

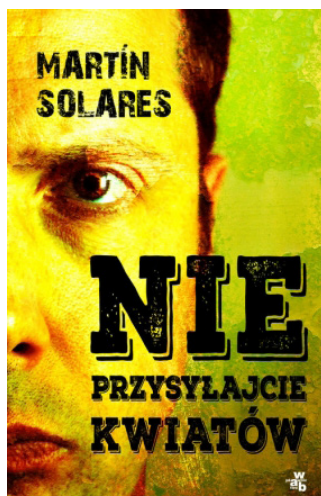
Martin Solares

Nie przysyłajcie kwiatów

przeł. Tomasz Pindel
wyd. W. A. B., Warszawa 2017

DKK

dyskusyjny klub książki



To przede wszystkim bardzo dobra powieść społecznie zaangażowana, z nieco reporterskim zacięciem, mocna, znakomicie portretująca rzeczywistość, w której walczą między sobą kartele narkotykowe, a policjanci i przedstawiciele władz są skorumpowani.

Bernadetta Darska,
krytyk i badacz literatury

Solares doskonale wyczuwa puls współczesnego Meksyku i choć rozwiązanie akcji jest nieco bondowskie, to w sprawie ojczyzny autor zachowuje realizm, nie oferując czytelnikom pocieszenia."

Krzysztof Cieślak,
Plus Minus – Rzeczpospolita

Opis

Akcja powieści Martina Solaresa rozgrywa się w fikcyjnym La Eternidad w regionie Tamaulipas nad Zatoką Meksykańską. To przeżarte korupcją miasto, w którym narkobiznes łączy się z lokalną polityką oraz działalnością służb mundurowych. Tam zostaje porwana córka lokalnego biznesmena, który jednak zamiast zgłosić się do policji, udaje się do byłego policjanta Carlosa Treviño, poszukiwanego listem gończym przez służby La Eternidad. To on jest głównym bohaterem powieści. Otarł się o śmierć podczas swojego ostatniego służbowego śledztwa, kiedy to został wystawiony na strzał przez zdegenerowanych kolegów w mundurach pod przywództwem złowrogiego Margarita – byłego przełożonego, który obecnie jest komendantem policji w mieście. Stało się tak, bo Treviño nie chciał brać udziału w korupcyjnym procederze, w którym był zanurzony jego wydział. Po ucieczce z zasadzki wyjechał, aby zamieszkać nad morzem w Veracruz z rodziną, gdzie prowadzi hotel. Z początku nie chce przyjąć zlecenia od biznesmena.

Autor

Martin Solares urodził się w 1970 r. w meksykańskim Tampico w stanie Tamaulipas. Jak podkreśla sam autor w wywiadach, Meksyk mniej więcej po 2005 r. stał się niebezpiecznym kra-

Nie ma ochoty wracać do miasta, z którego cudem uciekł i nic dobrego na niego tam nie czeka. Zostaje jednak zmuszony, by zająć się sprawą porwania. Jeśli pomoże, to jego brat, który mieszka nielegalnie w Stanach Zjednoczonych, dostanie zieloną kartę. Jeśli odmówi, chłopak zostanie deportowany do Meksyku. Treviño jest więc zmuszony wrócić do przeszłego życia i jeszcze raz zanurzyć się w bagno La Eternidad. Poprowadzi śledztwo, ale przede wszystkim postara się przeżyć, bo komendant Margarit zrobi wszystko, by dopaść niełojalnego – w jego mniemaniu – ekspolicjanta. W retrospekcjach poznajemy też przeszłość miasta, które jeszcze w latach 70. było oazą spokoju. Na ulicach nie porywano ludzi i nie handlowano narkotykami w tak bezwzględny sposób. Ten miniony obraz zupełnie nie przystaje do współczesnego portretu miasta, w którym życie ludzkie jest tanie, strzelaniny dokonują się w biały dzień na ulicach, a sprawiedliwość można kupić jak jeszcze jeden towar.

jem, gdzie olbrzymie wpływy mają narkotykowe kartele i skorumpowani politycy. Sytuacja wygląda źle zwłaszcza w rodzinnym stanie pisarza. Solares w wywiadach cytuje noblistę, Mario Vargasa Lloşę, który



mówił, że kryminał to skalpel, za pomocą którego można przeprowadzić operację na społeczeństwie, by choć trochę je zrozumieć.

Wiele scen i opisów zbrodni Solares zaczerpnął z prawdziwych historii, które rozegrały się w Meksyku. Przez osiem lat gromadził dokumentację, rozmawiał z dziesiątkami ofiar, sprawców, policjantów i więźniów. Nauczył się języka przestępców oraz sposobu ich myślenia. Dlatego „Nie przysyłajcie kwiatów” jest

nie tylko czarnym kryminałem, ale przede wszystkim niemal reporterskim portretem dzisiejszego Meksyku, zwłaszcza jego mrocznego i niebezpiecznego oblicza. Druga powieść Solaresa, która została przetłumaczona na język polski, o tytule „Czarne minuty” jest właśnie w trakcie procesu ekranizowania. Główną rolę w filmie ma zagrać meksykański gwiazdor Diego Luna.

Tematy do dyskusji

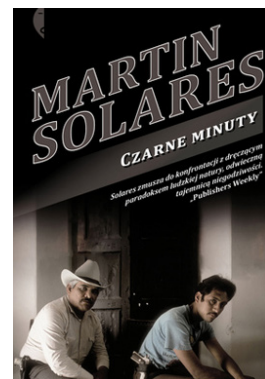
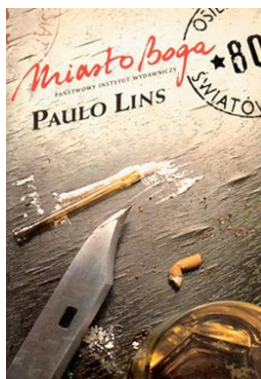
- Czym różni się Carlos Treviño od klasycznych detektywów z książek Arthura Conan Doyle'a czy Deshella Hammetta?
- Czy przemoc jest koniecznym elementem powieści Martina Solaresa? A może jednak pisarz zbędnie nią epatuje i mógłby tę historię opowiedzieć bez drastycznych detali?
- Co poza policyjnym mundurem łączy protagonistę powieści z antagonistą, Carlosa Treviño z komendantem Margaritem?
- Czy konwencja powieści kryminalnej odpowiada powadze tematu i problemom społecznym, o których opowiada Martin Solares?
- Solares mówi w wywiadach, że chciał opowiedzieć o strachu, niebezpieczeństwie i przemocy przede wszystkim na poziomie języka. Jak to się przejawia w jego powieści?

Warto przeczytać

Miasto Boga, Paulo Lins, przetł. Jacek Jaroszewicz, wyd. PIW, Warszawa 2006

Czarne minuty, Martin Solares, przetł. Tomasz Pindel, wyd. Czarne, Wołowiec 2015

2666, Roberto Bolaño, przetł. Katarzyna Okrasko, Jan W. Rajter, wyd. Muza, Warszawa 2012



Poleca

Marcin Kube – dziennikarz i recenzent „Rzeczpospolitej”. Pisze o literaturze, filmach i serialach. Publikował w tygodniku „Przekrój” i miesięczniku „Sukces”. Z wykształcenia kulturoznawca i prawnik, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Jest autorem programu „Zapomniani odzyskani” w TVP Kultura prezentującego sylwetki mało znanych pisarzy i pisarek z historii polskiej literatury.

